

Przygotowała
Katarzyna Ratajczak

Cięg dalszy następi, czyli kontynuacje znanych powieci

Dobra powieć, to bardzo subiektywne pojęcie. Ale gdy już tak znajdziemy, ma ona to do siebie, że jej czytanie zazwyczaj idzie nam zaskakująco szybko. Ukończona lektura nierzadko wywołuje dojmujące uczucie niedosytu, a nawet tęsknoty za rzeczywistościami oraz bohaterami, z którymi wcale się nie rozstaliśmy. By zaspokoić ten czytelniczy głód, ale i móc pogrzezać się w blasku sławy pierwowzoru, pisarze porywają się na stworzenie kontynuacji albo prequelu któregoś z uznanych i poczytnych dzieł, własnego bądź cudzego pióra. Wywołują przy tym zazwyczaj nieco zamieszania w literackim świecie, prowokując czytelników do gorących dyskusji, a czasami nawet do burzliwych sporów. I wcale kilka takich "młodszych sióstr" znanych powieci podpowiadamy w naszej marcowej odsłonie.